

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 czerwca 2014 r.,
sprawy R. M. (poprzednio K.)
skazanego z art. 279 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 12 listopada 2013 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 27 maja 2013 r.,

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć skazanego R. M. (poprzednio K.) kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne, w tym również w zakresie nieuiszczonej opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 27 maja 2013 r., w sprawie III K .../13, uznał oskarżonego R. M. (poprzednio K.) oraz dwóch innych oskarżonych, za winnych popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. Za to przestępstwo wymierzył R.M. (poprzednio K.) karę 4 lat pozbawienia wolności. Nadto zasądził na podstawie art. 46 § 1 k.k. od wszystkich trzech oskarżonych na rzecz jednego z pokrzywdzonych

środki karne w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę kwot po 16.000 zł.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy wszystkich oskarżonych, w tym również obrońca R. M. (poprzednio K.). W apelacji tego oskarżonego obrońca zarzucił na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 193 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 92 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 9 k.p.k.

W konkluzji obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonego sformułowała alternatywny zarzut rażącej surowości kary i wniosła o złagodzenie wymierzonej kary.

Po rozpoznaniu wniesionej przez obrońcę oskarżonego R. M. (poprzednio K.) apelacji, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 12 listopada 2013 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego, uznając apelację jego obrońcy za oczywiście bezzasadną.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniosła obrońca skazanego R. M. (poprzednio K.). Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzuciła rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k., polegające na zaniechaniu rozważenia przez Sąd odwoławczy wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w apelacji.

W tej nadzwyczajnej skardze podniesiono, iż Sąd Okręgowy zaniechał:

a/ przeprowadzenia rozważań alternatywnych na tle zarzutu apelacji, co do wątpliwości w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego skazanemu, to jest przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. Zdaniem obrońcy, argument Sądu II instancji, że o prawidłowości kwalifikacji prawnej świadczą - fakt zakupu przez oskarżonych S. i B. oraz świadka J. kart telefonicznych *pre paid*, fakt, iż samochody były przewożone do Polski w porze wieczorowej, okoliczność, że R. B. i D. J. czekali długo na odebranie samochodów, a osoby kierujące pojazdami marki Mercedes Sprinter jechały z opuszczonymi osłonami przeciwsłonecznymi, sam w sobie nie może jeszcze świadczyć o tym, iż skazany M. dopuścił się kradzieży samochodów. Fakty

te potwierdzają jedynie okoliczności, w jakich samochody zostały przyprowadzone na terytorium Polski, co jednak nie może być równoznaczne z winą skazanego;

b/ dokonania rozważań dotyczących zakwestionowania przez skarżącego w apelacji twierdzeń używanych przez świadka J. oraz oskarżonego B. o "kradzieży" samochodów oraz jaki wpływ na używanie przez nich takich stwierdzeń miała technika przesłuchiwania tych osób i sposób zadawania pytań przez policję;

c/ odniesienia się do argumentacji i zarzutów zawartych w apelacji, a dotyczących nie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny mechanoskopii i elektroniki, ewentualnie z innych pokrewnych dziedzin technicznych, na okoliczność ustalenia charakteru uszkodzeń dostrzeżonych z urzędu przez Sąd I instancji, które miały nosić „wkładki zamka do drzwi od strony kierowcy”, gdy tymczasem ustalenia w tym zakresie były niezbędne z uwagi na fakt, że zdaniem Sądu Rejonowego uszkodzenia takie w ogóle istniały, choć mechanizm ich powstania nie został ustalony. Nadto, nie wiadomo na jakiej podstawie Sąd I instancji uznał, że uszkodzenia te mają związek z przedmiotową sprawą, skoro nieznany jest ich charakter i geneza, nie wiadomo, jakim narzędziem zostały one wykonane oraz w jakim czasie mogło dojść do powstania każdego z uszkodzeń. Tych okoliczności Sąd Rejonowy nie był w stanie stwierdzić w oparciu o same oględziny zdjęć pojazdów, a zatem należało zasięgnąć opinii specjalisty z omawianej przez Sąd dziedziny. Fakty te zbagatelizował Sąd odwoławczy uznając, że są one bez znaczenia dla końcowego wyniku sprawy, gdy tymczasem ustalenia w tym zakresie miały istotny wpływ na prawidłową kwalifikację prawną czynu oraz ocenę wiarygodności każdego z oskarżonych;

d/ odniesienia się do zarzutu apelującego w zakresie ustalenia sposobu uruchomienia samochodów przez oskarżonych B. i S. oraz świadka J., co Sąd I instancji uczynił samodzielnie, w oparciu o wiedzę i spostrzeżenia własne, przejmując w ten sposób rolę biegłego. Sąd na własną rękę dokonał też objaśnienia sposobu działania urządzeń mechanicznych i elektronicznych służących do otwierania i uruchamiania samochodu oraz zaniechał posiłkowania się przy tym wiedzą fachową biegłych z dziedziny elektroniki, mechaniki i mechanoskopii, co dotyczy w szczególności twierdzeń Sądu, że oskarżeni skopiowali kluczyki do

samochodu i pokonali zabezpieczenia samochodu przy użyciu nieoryginalnych urządzeń;

e/ odniesienia się do zarzutu apelującego w zakresie naruszenia przez Sąd I instancji art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. i art. 9 k.p.k., polegającego na zaniechaniu przesłuchania w postępowaniu sądowym świadków

- [...], bez podania przyczyn takiego działania przez Sąd, mimo pojawienia się istotnych wątpliwości dotyczących godzin ujawnienia zaginięcia samochodów oraz działań podejmowanych przez świadków już po stwierdzeniu, że samochody zniknęły z parkingu.

W konkluzji obrońca wniosła o uchylenie wyroków Sądu Rejonowego oraz Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Trafnie podniósł w pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator, że w przedmiotowej sprawie skarga kasacyjna zmierzała wprost do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd pierwszej instancji – i w całości zaakceptowanej w wyniku kontroli apelacyjnej przez Sąd odwoławczy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych, co w istocie stanowi próbę ominięcia ustawowych granic tej nadzwyczajnej skargi. Nie zawiera ona żadnych tego rodzaju zarzutów procesowych, które mogłyby wskazywać, iż Sąd odwoławczy przy rozpoznaniu poszczególnych zarzutów apelacji naruszył treść art. 433 § 2 k.p.k., bądź art. 457 § 3 k.p.k., a zarzuty kasacyjne stanowią powielenie zarzutów apelacyjnych. Podkreślenia wymaga, iż wszystkie wymienione w kasacji zarzuty sprowadzają się do obrazu przez Sąd odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k., polegającej bądź to na zaniechaniu rozważenia, bądź na zaniechaniu „rzecowego i analitycznego” rozważenia całokształtu wniosków i zarzutów apelacyjnych. Stanowisko takie autorka kasacji wywodzi z faktu, że w jej ocenie, pisemne motywy wyroku cechuje duży stopień ogólnikowości. Mankament ten przejawiać się ma w

bezpodstawnej akceptacji ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy, lub też wyrażeniu spostrzeżenia, że zgłaszane przez obronę „braki w procedowaniu” w aspekcie tychże ustaleń nie miały większego znaczenia.

Trzeba wyraźnie stwierdzić, że analiza uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego przekonuje, iż zarzuty kasacji nie mogły zyskać akceptacji.

Należy również przypomnieć, iż stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas Sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w rzeczywistości taką ocenę.

W takim wypadku wystarczające jest wskazanie głównych powodów nie podzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji. Jakkolwiek jest rzeczą oczywistą, iż na Sądzie odwoławczym ciąży obowiązek rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, nie oznacza to jednak bezwzględneho wymogu szczegółowego umotywowania każdego argumentu. Jeżeli Sąd odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08, Lex Nr 512100; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2007 r., III KK 120/07, Lex Nr 322853; z dnia 2 sierpnia 2006 r., II KK 238/05, Lex Nr 193046*). Skoro w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji sporządził uzasadnienie swego wyroku w taki sposób, iż w pełni odpowiadało wymogom z art. 424 § 1 k.p.k., nadto zawiera ono pełną i rzetelną ocenę całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, to Sąd odwoławczy nie miał potrzeby jeszcze bardziej szczegółowego, niż to uczynił, odnoszenia się do poszczególnych zarzutów apelacji.

Wyrażenie przez sąd odwoławczy na wstępie pisemnych rozważań aprobaty dla pierwszoinstancyjnych ustaleń nie przesądza ani o przeprowadzeniu kontroli w sposób niezgodny z ustawowym wymogiem, ani też nie dowodzi ogólnikowości

uzasadnienia, skoro w dalszej jego części zostały kolejno przeanalizowane wszystkie kwestie poruszone nie tylko w apelacji obrońcy skazanego R. M., ale także w apelacjach pozostałych skarżących.

Wbrew wywodom autorki kasacji, Sąd odwoławczy zaakceptował ustalenia Sądu I instancji odnoszące się do współdziałania R. M. w popełnieniu przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., a ustosunkowując się do zarzutów apelacyjnych dotyczących tej kwestii nie ograniczył się jedynie do powołania się na „dyskretne działania”, jakie w drodze powrotnej podejmowali sprawcy, lecz w sposób kompleksowy skontrolował wszystkie istotne w tym zakresie dowody oraz dokonaną przez Sąd Rejonowy ich ocenę (uzasadnienie str. 7-9, k. 2681-2683, k. 14-15, k. 2688-2689, t. XIII). Zatem oprócz przywołania takich okoliczności, jak specjalny zakup kart *pre-paid*, przekraczanie bramek autostradowych zaopatrzonych w kamery porą nocną z zasłoniętymi osłonami przeciwsłonecznymi, pozbycie się kart i telefonów komórkowych po przeprowadzeniu pojazdów, Sąd Okręgowy badając zasadność apelacji, zwrócił uwagę nadto na te dowody, które obrazowały rolę, jaką w przestępstwie kradzieży z włamaniem odegrał skazany M. W tym zakresie, powołując się na treść zeznań D. J., w których świadek ten wskazał na świadomość wszystkich współsprawców co do pochodzenia przedmiotowych pojazdów, Sąd Okręgowy słusznie skonstatował, że skoro prawdziwą wiedzę w tym przedmiocie posiadał wykonawca przestępczego przedsięwzięcia, to tym bardziej musiał nią dysponować jego współorganizator, którym był R. M. Podkreślony również został fakt, że przewóz pojazdów odbywał się w znamienny sposób, tak zwanym „konwojem”, a skazany był jedną z osób, które wykonywały tę czynność. Rozważania sądu zawierają nadto odwołanie się do innych fragmentów zeznań świadka D. J., na podstawie których możliwym było odtworzenie „roli” skazanego M. (spotkanie przed kradzieżą w mieszkaniu w Berlinie, którego uczestnikiem był m. in. R. M.), a także do zeznań świadka G. W. potwierdzającego istotny z punktu widzenia odpowiedzialności tego skazanego fragment relacji D. J., dotyczący oczekiwania na pojazd. To właśnie tenże świadek zapamiętał numery rejestracyjne pojazdu należącego do R. M. w pobliżu miejsca kradzieży jednego z aut, postrzegając zachowanie obserwowanych dwóch mężczyzn za „podejrzane”. Słusznie przy tym Sąd II instancji dostrzegł i omówił na tle przedmiotowej sprawy

specyfikę współsprawstwa. Tak więc stwierdzenie trafności pierwszoinstancyjnych ustaleń i braku jakichkolwiek mankamentów w procesie ich odtwarzania poprzedzone zostało zbadaniem materiału dowodowego w każdym, wymaganym zakresie zaskarżenia aspekcie.

Nie ma racji skarżąca stawiając zarzut zaniechania ustosunkowania się do rozważań apelacji, w których podjęta została próba zakwestionowania zeznań D. J. zawierających opis działania sprawców przy użyciu sformułowania „kradzież” samochodów. Skarżąca próbowała przeforsować pogląd o zasugerowaniu świadkowi pejoratywnie nacechowanego słownictwa. W tym zakresie wystarczającym pozostaje odwołanie się do uzasadnienia orzeczenia zawartego na stronie 13, w którym Sąd Okręgowy odnosił się wprost do tej kwestii. Podkreślenia wymaga fakt, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania świadków – funkcjonariuszy policji przeprowadzających czynności z udziałem m. in. D. J. w postępowaniu przygotowawczym, nie uprawniają do powzięcia jakichkolwiek wątpliwości co do prawidłowości dokonanych przesłuchań.

Przydatność czynienia w sprawie dalszych ustaleń związanych ze sposobem otwarcia i uruchomienia skradzionych pojazdów została przez sąd odwoławczy zbadana, a wniosek wyprowadzony po uprzednim zweryfikowaniu prawidłowości pierwszoinstancyjnej oceny materiału dowodowego, w tym w szczególności wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadka D. J., a także relacji pokrzywdzonych, nie budzi żadnych zastrzeżeń. Dla przypisania R. M. współsprawstwa w popełnieniu kradzieży z włamaniem nie jest istotny mechanizm pokonania przeszkody broniącej dostępu do mienia, lecz sam fakt jej pokonania. Trafnie przy tym dostrzegł Sąd I instancji, że aktualnie znamię „włamania” nabrało na gruncie karnoprawnym nieco innego wymiaru i może nim być także np. przełamanie zabezpieczeń cyfrowych. Nie budzi wątpliwości natomiast, że pokrzywdzeni pozostawili na miejscu zamknięte pojazdy, sprawcy dostali się do ich wnętrza oraz przyjechali nimi do Polski. Zatem oczywistym jest, że przeszkody w postaci zamka zostały pokonane, co potwierdzają również protokoły oględzin pojazdów. Tego rodzaju argumentacja Sądu odwoławczego (m.in. str. 11 i 15 - 16 uzasadnienia) zawierała ustosunkowanie się do zarzutów apelacyjnych, w których postulowana była potrzeba uzupełnienia materiału dowodowego o specjalistyczne opinie.

Kwestia odczytania zeznań świadków [...], wbrew zarzutom kasacji, nie pozostała poza zakresem instancyjnej kontroli. Sąd odwoławczy nie podważył znaczenia depozycji tych świadków, stwierdził natomiast, że prezentowane przez nich relacje pozostają bezsporne. Wobec spełnienia kryteriów z art. 391 § 1 k.p.k. oraz art. 394 § 2 k.p.k. protokoły zeznań w/w świadków na rozprawie głównej zostały ujawnione bez odczytywania (k. 2429, t. XIII). Wydanie rozstrzygnięcia w trybie art. 394 § 2 k.p.k. wymagało od Sądu I instancji odebrania stanowiska stron, w tym również obrońcy skazanego R. M. Żadna ze stron nie zgłaszała dezaprobaty wobec ujawnienia bez odczytywania przedmiotowej części materiału dowodowego i nie wносиła o jego odczytanie, a tym bardziej nie zgłaszano wniosków o bezpośrednie przeprowadzenie tychże dowodów. Analiza tej sytuacji procesowej, z uwzględnieniem sprostowania zeznań przez świadków A.F. i K. R., miała miejsce w instancji odwoławczej, na co wskazują pisemne motywy rozstrzygnięcia (str. 16, k. 2690, t. XIII), przecząc tym samym zarzutowi kasacyjnemu podnoszącemu, iż sąd pominął powyższe kwestie zawarte w apelacji.

Reasumując stwierdzić należy, że kasacja nie wykazała, by sąd odwoławczy dokonując instancyjnej kontroli naruszył wskazane przez skarżącą reguły procedowania (art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k.), czego dowodem jest wyczerpujące i rzeczowe uzasadnienie.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego R. M. (poprzednio K.) w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., obciążając nimi skazanego.